

Rocznik Historii Sztuki, tom XXXV
Wydawnictwo Neriton, 2010

TERESA GRZYBKOWSKA
UNIwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina

OGRÓD ARMIDY ARKADYJSKIEJ – HELENY RADZIWIŁŁOWEJ

Tum widział, co tylko najpiękniejszego na
Ojczyznej ziemi widzieć można

*wpis generała Karola Kniaziewicza
do księgi gości w Arkadii, 6 IX 1810*

„M'involio altrui par ritrovar me stessa” – uciekam od innych, aby odnaleźć samą siebie. Taki napis, za Horacym, zleciła umieścić Helena Radziwiłłowa nad południowo-wschodnim, pierwotnie głównym wejściem do Świątyni Diany w Arkadii¹. Nad wejściem od strony zachodniej natomiast powtórzyła za Petrarcką: „Dove pace trovai d'ogni mia guerra” – tutaj znalazłam ukojenie po życiowych burzach. Takie cele przyświecały księżnej, gdy zakładała swoją wyśnioną Arkadię i wznosiła w parku najważniejszą budowlę – Świątynię Diany². Arkadia miała być elegijnym ogrodem marzeń o przeszłości starożytnej, średniowiecznej, renesansowej, miejscem wypełnionym myślami o przemijaniu i śmierci, o różnych odmianach miłości, wśród których ważna rola przypadała przyjaźni – a zatem wszystkim, co było treścią związanego z wolnomularstwem życia fundatorki. Literackie komentarze umieszczone we wnętrzach budowli lub obok nich objaśniały jej intencje. Podobnie czynił Stanisław Herakliusz Lubomirski w swoim arkadyjskim ustroniu w Ujazdowie (późniejszych Łazienkach Królewskich). Inskrypcje stanowiły nierozłączną całość z wzniesionymi tam budowlami.

HELENA RADZIWIŁŁOWA

Helena Radziwiłłowa (1753–1821), córka podkanclerzego litewskiego Antoniego Przędzieckiego i Katarzyny z Ogińskich, żona Michała Hieronima Radziwiłła, była jedną z trzech najświetniejszych kosmopolitycznych kobiet w ówczesnej Polsce. Zaprzyjaźniona z Izabelą z Flemmingów Czartoryską, konkurowała z jej Powązkami, a potem Puławami, jednak obie, pochłonięte pasją kolekcjonerską, inspirowały się nawzajem. Izabela Czartoryska zbierała przede wszystkim pamiątki po polskich bohaterach narodowych i sławnych osobistościach ze wszystkich stron świata, Helena Radziwiłłowa koncentrowała się na starożytnej rzeźbie.

¹ Dzisiaj tego napisu nie ma, zapomniano o nim w czasie odnawiania świątyni. Autorka dziękuje Janowi Prokopowiczowi, kierownikowi działu sztuki, oraz Annie Maniakowskiej-Seydak, Irenie Mońce, Jadwidze Martyniak, Monice Antczak z Muzeum w Nieborowie i Arkadii za okazaną koleżeńską pomoc w trakcie pisania tego szkicu. Fundacji XX Czartoryskich w Krakowie dziękuję za wyrażenie zgody na reprodukcję rysunków J.P. Norblina. Podziękowania szczególne składam Krzysztofowi Załęskiemu za wskazanie literatury wolnomularskiej, rozmowy oraz zgodę na reprodukcję ryciny wolnomularskiej będącej Jego własnością.

² W. P i w k o w s k i, *Arkadia Heleny Radziwiłłowej. Studium historyczne*, Warszawa 1998, tam obszerna literatura i dokumentacja archiwalna; *Et in Arcadia ego. Muzeum księżnej Heleny Radziwiłłowej*. Katalog wystawy w Świątyni Diany w Arkadii, red. T. M i k o c k i, W. P i w k o w s k i, maj–wrzesień 2001.